

Sygn. akt II KK 331/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 listopada 2015 r.,
sprawy **B. M.**
uniewinnionej od czynu z art. 300 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt IX Ka 247/15,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim
z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt II K 732/12,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego A.C. jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć oskarżyciela subsydiarnego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

B. M. została oskarżona przez oskarżyciela subsydiarnego A. C. o to, że w nieustalonym czasie przed dniem 10 października 2011 r. w P. przy ul. [...], w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu w postaci prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 17 października 2007 r., wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie przeciwko P. S., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przeciwko B.M. jako małżonkowi dłużnika, uszczupliła zaspokojenie swojego wierzyciela A. C. przez to, że ukryła składniki swego majątku w postaci złotej biżuterii o szacowanej wartości 200 000 zł zajęte przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w

Grodzisku Mazowieckim M. B. , w postępowaniu egzekucyjnym toczącym się z wniosku wierzyciela A. C. o sygnaturze akt KM [...], czym spowodowała szkodę w wysokości 200 000 zł, to jest, została oskarżona o popełnienie przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. akt II K 732/12, Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu, obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych osobiście przez oskarżyciela subsydiarnego oraz jego pełnomocnika, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt IX Ka 247/15, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego zarzucając:

1. rażące i mogące mieć istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. , art. 523 § 1 k.p.k. i 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie oraz ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżyciela substydiarnego, iż Sąd przekroczył swobodną ocenę dowodów poprzez danie wiary oskarżonej i błędnie ustalił stan faktyczny przy dwóch równoważnych wersjach zdarzenia, dając prymat wersji braku winy oskarżonej, mimo zespołu poszlak wskazujących na jej winę.
2. obrazę art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewskazanie, czym kierował się Sąd odwoławczy dokonując oceny materiału dowodowego, zwłaszcza co do wykluczenia tezy prezentowanej przez oskarżyciela i pełnomocnika o przygotowanej i zrealizowanej sytuacji przez oskarżoną, która to sytuacja skutkowała udaremieniem zaspokojenia wierzyciela.
3. obrazę art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewskazanie, czym kierował się Sąd odwoławczy nie odnosząc się szczegółowo do wszystkich zarzutów apelacji podważającej tok rozumowania Sądu I instancji, który nie odpowiadał wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego, przez co w niniejszej sprawie został wydany niesprawiedliwy i nieprawidłowy wyrok.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I

instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Pisemną odpowiedź na kasację złożył obrońca uniewinnionej B. M., który wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego okazała się oczywiście bezzasadną i podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., chociaż podkreślenia wymaga, że faktycznie zbliżała się do granic prawnej dopuszczalności.

Krytycznie należy podnieść, że w przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. W rezultacie jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z istoty samej kasacji wynika przecież, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zarzutów kasacji wskazać należy, że rozpoznanie zarzutów apelacyjnych przez Sąd odwoławczy było pełne i wyczerpujące, a tym samym odpowiadało wymaganiom sformułowanym nie tylko w art. 433 § 2 k.p.k., ale także w art. 457 § 3 k.p.k. Poza sferą rozważań Sądu Okręgowego w Warszawie nie pozostały zarzuty wskazywane przez oskarżyciela subsydiarnego i jego pełnomocnika w apelacjach, z którymi wiązali oni konsekwencje znaczące z punktu widzenia końcowego rozstrzygnięcia. Ta zaś okoliczność, że autor kasacji z orzeczeniem Sądu się nie zgadza i prezentuje własną ocenę dowodów oraz wynikające z tego fakty nie oznaczają, iż Sąd odwoławczy nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środkach odwoławczych.

W tym kontekście, odnosząc się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji, wskazać należy, że poza zakresem kontroli Sądu odwoławczego nie pozostała chociażby podnoszona w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego kwestia przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów. Sąd *ad quem* wskazał bowiem, iż poza sporem pozostaje kwestia niemożności ustalenia, że oskarżona B.M. ukryła złotą biżuterię będącą przedmiotem zajęcia komorniczego. W tym zakresie Sąd odwoławczy przypomniał, że dowody z zeznań świadków, które skarżący przywołał w opozycji do dowodów z wyjaśnień oskarżonej i świadka W. M., nie mogły *de facto* stanowić podstawy dla dokonania ustaleń faktycznych i nie miały wpływu na rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej oskarżonej.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia podkreślono, że świadek M. S. wiedzę o zaginięciu złotej biżuterii miała jedynie z relacji osób trzecich, natomiast świadek A. S. skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań, wobec czego jego relacje nie mogły zostać wykorzystane procesowo (s. 3 uzasadnienia SO). Jak dalek wywiódł Sąd Okręgowy, poszlaki podnoszone przez skarżącego – wskazujące w jego ocenie na fakt popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu – mogłyby mieć znaczenie, gdyby B. M. od początku utrzymywała, że zaboru znajdujące się pod jej dozorem biżuterii dokonała osoba z zewnątrz. Tymczasem, oskarżona upatrywała jako sprawcę kradzieży swojego syna – A. S.. Wypada zwrócić uwagę, że obrońca oskarżonej podniósł w pisemnej odpowiedzi na kasację, że dostęp do przedmiotowej biżuterii miała cała rodzina B. M., w tym również jej syn A. S., którego już wcześniej podejrzewała o dopuszczanie się kradzieży mienia należącego do rodziny.

Jednocześnie Sąd odwoławczy wskazał, że postępowanie dowodowe przed Sądem pierwszej instancji potwierdziło, iż pomimo nieustalenia sprawcy kradzieży przedmiotowej biżuterii, brak jest wystarczających podstaw do uznania winy oskarżonej w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. Odnosił się Sąd również do treści zeznań świadków M. S. i M. K. podkreślając, że wynikają z nich nieco inne wnioski od tych, jakie wyciągnął pełnomocnik. Odnośnie do zeznań M. S. stwierdził Sąd, że pośrednio potwierdzają one wyjaśnienia oskarżonej, czego jednak nie dostrzegali autor apelacji. Natomiast zeznania M. K. nie miały istotnego

znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro nie posiadała praktycznie żadnej wiedzy w przedmiocie okoliczności zniknięcia złotej biżuterii (s. 4 - 5 uzasadnienia). Z tym stanowiskiem należy w pełni zgodzić się.

Trzeba podkreślić, że obowiązujący Kodeks postępowania karnego nie daje podstaw do alternatywnych ustaleń w zakresie przypisanego w wyroku przestępstwa, zaś ciążący na sądzie obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą oraz obowiązująca w prawie zasada domniemania niewinności wymagają zawsze pewności stwierdzeń co do winy (art. 2 § 2 k.p.k. i art. 5 § 1 k.p.k.). Sąd jest również zobowiązany do przestrzegania zasady *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.), stwierdzającej, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. A zatem jest rzeczą oczywistą, że w przypadku, gdy z równym prawdopodobieństwem są możliwe do przyjęcia dwie (lub więcej) wersje zdarzenia, a wyczerpano możliwości dowodowe, Sąd ma obowiązek wybrać tę najbardziej korzystną dla osoby oskarżonej.

Z pola widzenia nie można także tracić charakteru przestępstwa przypisanego oskarżonej. Czyn opisany w art. 300 § 2 k.k. należy do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że dla przypisania odpowiedzialności karnej istotne jest wykazanie celu działania sprawcy, zmierzającego do udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego. "Udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia swojego wierzyciela", to z kolei skutek oszukańczych działań dłużnika, polegających na usuwaniu, ukrywaniu, zbywaniu, darowaniu, niszczeniu, rzeczywistym lub pozornym obciążaniu albo uszkodzaniu składników swojego majątku zajętego lub zagrożonego zajęciem, mających na celu udaremnienie wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego.

Reasumując, należy stwierdzić, że w przeprowadzonym w przedmiotowej sprawie postępowaniu nie ustalono, iż oskarżona działając z zamiarem bezpośrednim doprowadziła do skutku w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. W tym stanie rzeczy brak podstaw do uznania, że zaskarżony kasacją wyrok Sądu Okręgowego został wydany z rażącym naruszeniem prawa procesowego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. obciążył oskarżyciela subsydiarnego.

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżyciela subsydiarnego od ponoszenia tych kosztów. Sytuacji majątkowej w zakresie dotyczącym możliwości uiszczenia kosztów sądowych nie można odnosić tylko i wyłącznie do wysokości uzyskiwanych przez niego świadczeń rentowych. W toku postępowania w przedmiotowej sprawie A. C. zeznał między innymi, że na poczet głównego długu otrzymał od P. S. w sumie około 150 000 zł, a nadto jest posiadaczem pierścionka z brylantem, który został wyceniony na kwotę 90 000 zł (k. 404, tom III). A zatem brak jest racjonalnych podstaw do przyjęcia, że uiszczenie stosunkowo niewielkich kosztów postępowania kasacyjnego stanowiłoby nadmierną uciążliwość w rozumieniu art. 624 § 1 k.p.k.